



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 297 (1702)

D

KIELCE, PIĄTEK, 12 GRUDNIA 1952 R.

CENA 15 GR.

Transmisję z otwarcia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu Polskie Radio nada w dniu 12 grudnia b. r. w programie I o godzinie 20

Pracą dla ojczyzny umacniają obóz pokoju

Przez cały czas trwania Kongresu w Wiedniu ludzie pracy Kielecczyzny na Wartach Produkcyjnych

W przededniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który 12 bm. rozpoczyna swe obrady w Wiedniu, społeczeństwo polskie manifestując na licznych zebraniach swą niezłomną wolę walki o trwały pokój na całym świecie — walki o udaremnienie agresywnych ludobójczych planów imperialistów.

Z frontu walki o plan roczny

MIMO TRUDNOŚCI — ZREALIZOWALI SWOJE ZADANIA

Najwyższe słowa uznania należą się dzielnej załodze i kierownictwu Betoniarń Nr 7 w Kielcach, podlegającej Kieleckim Zakładom Ter. Przem. Mat. Bud., która mimo licznych trudności i niedociągnięć w pracy w III i II kwartale br., potrafiła je nie tylko zwycięsko przełamać i usunąć, ale i wykonać zadania produkcyjne 3 roku sześciolatki w dniu 31 października w 115,4 proc.

Dzielną załogę, która pracowała w ostatnich miesiącach poprzedniego planu i z pełnym poświęceniem, podejmując liczne, realne zobowiązania — spełniła z honorem swój obowiązek wobec Ojczyzny — zameldował nam dumnie nasz korespondent tow. Franciszek Woś.

Na szczególne wyróżnienie za osiagnięte wyniki w pracy zasługują tow. R. Wasik, F. Woś, S. Kozielec, S. Pabjan, S. Goncalak i inni.

U NICH JUŻ... STYCZEŃ 1953 R.

Gdybyście w ubiegłym poniedziałku mogli zobaczyć rozpromienione twarze pracowników Hurlimontu Wojewódzkiego — Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych w Kielcach, zapytali byście na pewno o powód.

W odpowiedzi usłyszeli byście taki oto meldunek. — Na 23 dni przed terminem nasza załoga wykonała operacyjny plan obrotów 3 roku sześciolatki. Sukces ten osiagnęliśmy dzięki licznie podejmowanym zobowiązaniom, zwiększonym wydatkom na pracę, przestrzeganiu socjalistycznej dyscypliny pracy oraz kolektywnej współpracy i wszechstronnej pomocy ze strony organizacji partyjnej, ogniw związkowych i kierownictwa.

O gromna, pięknie udekorowana hala w Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych zapelniała się szybko. Przychodzili pojedynczo i grupkami — robotnicy, technicy i inżynierowie, partyjni i bezpartyjni — aby zadokumentować swą wolę walki o trwały pokój między narodami, aby poprzez czynny udział w zbliżającym się Kongresie Narodów w Wiedniu.

Dwie były na masówce chwile, które wzbudziły ogólny entuzjazm. Pierwsza — to chwila po zakończeniu przemówienia tow. Maturlaka, gdy hala rozbrzmiewała długo nie milknącymi okrzykami — druga, to uchwalenie, rezolucji i podejmowanie zobowiązań pełnienia Warty Pokoju przez tow. tow. Gadowskiego, Świata, Bujnowskiego, Grzybczyńskiego i wielu innych... Uroczyście masówkę otworzył przewodniczący Rady Zakładowej KZWM-u tow. Tyłski, udzielając następnie głosu członkowi Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego tow. Maturlakowi.

Masy ludowe uznały za swój Program Frontu Narodowego — mówił Maturlak — i wyrazili swą poparcie nie tylko przez powszechny udział w wyborach, ale także przez masowe podejmowanie zobowiązań produkcyjnych. Naród polski silny jednością mas

Delegacja polska na Kongres Narodów w Obronie Pokoju przybyła do Wiednia

Dnia 11 grudnia br. w godzinach wieczornych przybyła do Wiednia polska delegacja na Kongres Narodów w Obronie Pokoju, z przewodniczącym Polskiego Komitetu Obronców Pokoju Jarosławem Iwaszkiewiczem na czele.

Delegację witali nadzwyczaj serdecznie na dworcu przedstawiciele austriackiego ruchu pokoju, wręczając delegatom, polskim, wianki kwiatów.

pracujących osłgnie swe zadania historyczne, urzeczywistni swe plany gospodarcze, zbuduje nowy, lepszy i sprawiedliwy ustrój społeczny — socjalizm!

Rezolucja uchwalona jednogłośnie przez bohaterską załogę KZWM-u brzmi:

„Pragnąc dać dowód naszej niezłomnej walki o utrwalenie pokoju załoga KZWM-u wita Kongres Narodów wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym oraz masowym podejmowaniem wart produkcyjnych, które będziemy pełnić przez cały czas trwania obrad”.

O zobowiązaniach zakładów województwa kieleckiego, którymi masy pracujące manifestują swe poparcie dla walki o pokój przyłączyła się załoga Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. M. in. kolektywy wydziału modelarni, a wśród niego zespołowy postanowili przyspieszyć tempo swej pracy, zobowiązując się wykonać ponad plan i przed terminem stoł rozdzielczy, dokumentację na masę modeli i szereg jeszcze innych ważnych robót.

Młodzież Kielecczyzny organizuje akademie, odczyty, pogadanki poświęcone sprawie pokoju, podejmuje liczne zobowiązania na cześć Kongresu Wiedeńskiego. Wyrażając swe poparcie dla obrad wiedeńskich, młodzież szkolnych kół obrotów pokoju w całej Kielecczyźnie postanawia jeszcze bardziej wzmocnić walkę o podniesienie wyników nauczania.

W gorącą manifestację na rzecz pokoju przerodziło się ogólne zebranie członków koła obrotów pokoju przy szkole TPD w Radomiu, poświęcone Kongresowi Narodów w Wiedniu. Młodzież zebrała na masówce uchwalila rezolucję, w której czytamy:

„Poświęcimy wszystkie swe młode siły i zdolności dla rozwoju naszej ludowej Ojczyzny, umacniając wyjątkową pracą na swoim odcinku potęgę światowego obozu pokoju i przyjaźni między narodami. Łączymy się z postępującą młodzieżą całego świata w walce o pokój i szczęśliwą przyszłość młodego pokolenia”.

»Rosica« przeciw wylewom rzek bułgarskich

SOFIA (PAP). „Rosica” — to nazwa gigantycznego obiektu hydrotechnicznego powstającego w Bułgarii.

Budowa rezeruaru wodnego o pojemności 220.000.000 m. sześć. wody zostanie ukończona całkowicie już wiosną 1953 roku. Wody tego rezeruaru umożliwią nawodnienie 350.000 dekarów ziemi. Zbudowana przy zaprzecie wodnej tego rezeruaru elektrownia wodna dostarczy prądu wielu ośrodkom przemysłowym i okolicznym wsiom.

Ludność doliny rzeki Rosicy nie zazna więcej katastrofalnych następstw powodzi.

WALCZĄC O POKÓJ — WALCZYMY O SZCZĘŚCIE NASZYCH DZIECI



Budowniczo wie wielkiej cementowni »Wierzbica« zabetonowali w rekordowym czasie 12 dni 6 ogromnych silosów

Zespoły robotnicze Kieleckiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, rozbudowujące wielką Cementownię w Wierzbicy, osiagnęły nowy poważny sukces. W ciągu 12 dni przeprowadzono wszystkie roboty betoniarskie przy 6 silosach — zbiornikach na cement.

Dzięki zastosowaniu szybko-sprawnego cementu polskiej produkcji, którego technologię wytwarzania opracował laureat Nagrody Państwowej I stop-

nia inż. Grzymek — można było zaplanować czas trwania robot betoniarskich na 17 dni, podczas, gdy przy użyciu cementu zwykłego roboty te trwałyby ok. 3 miesiące. Ambitna załoga budowlana przyspieszyła planowany termin o dalszych 5 dni.

Znaczne korzyści dało również użycie tzw. rusztowań szkieletowych, które po zabetonowaniu jednego segmentu przesuwa się w górę. Projekt tych rusztowań dostarczyło radzieckie biuro projektowe „Gipro-cement”. Obok znacznego przyspieszenia prac uzyskano poważne oszczędności materiałowe. Do szalowania zużyto tylko ok. 150 m. sześciennych budulca drzewnego — zamiast ok. 1 tys. m. sześciennych budulca niezbędnego przy zastosowaniu rusztowań normalnego typu. Rusztowania szkieletowe zastosowano po raz pierwszy w kraju przy wznoszeniu budynku w kształcie okrągłym.

Daleko idącą pomoc okazał budowniczym „Wierzbicy” Instytut Techniki Budownictwa, który opracował technologię prac. Specjalnie delegowany przedstawiciel ITB kontrolował stan robót, przeprowadzał na miejscu próby laboratoryjne, udzielając cennych wskazówek kierownictwu i załodze.

Spśród ofiarnych robotników budowlanych szczególnie wyróżnił się brigadzysta betoniarski Edward Ciok, który dobrze zorganizował prace, Władysław Tarabas, na którym ciążyła odpowiedzialność za sprawne przesuwanie szalowania, zbrojarz Stanisław Sitek i mechanik Stefan Ogoniek.



Zakłady Przemysłu Wełniarstwa w Łodzi im. Wiosny Ludów, wykonały roczny plan produkcji. Na zdjęciu: Majster na sali samoprzężni Bronisław Włodarczyk. — fot. Scharfharce

Nowe zespoły maszyn w gigantycznym kombinacie bawełnianym w Andrychowie stają do walki o plan

Dwa dotychczas uruchomione zespoły maszyn w przedalni cienkoprzędnej wielkiego kombinatu bawełnianego w Andrychowie wkroczyły już w etap pełnego ruchu.

Młoda załoga przedalni, dążąc do przedterminowej realizacji planu grudniowego przekracza swe dzienne zadania produkcyjne od 2 do 5 proc.

Przedzą z nowej andrychowskiej przedalni cienkoprzędnej — to jedna z najlepszych w kraju.

W nowej przedalni szeroko rozwinięte jest szkolenie metodą inż. Kowalowa.

W najbliższym czasie do produkcji włączy się trzeci zespół maszyn przedalni cienkoprzędnej. Trwa budowa nowej far-

biarni, która będzie jednym z najnowocześniejszych zakładów tego typu w kraju. Dobbiegają również końca przygotowania do budowy innego wielkiego obiektu — przedalni średnioprzędnej.

Zakłady produkcyjne w Czechosłowacji meldują o wykonaniu rocznych zadań wytwórczych

PRAGA (PAP). Z każdym dniem wzrasta w Czechosłowacji liczba przedsiębiorstw, które przedterminowo wykonały plan produkcyjny na 1952 r.

Według doniesień prasy, do dnia 10 grudnia wykonało roczny plan 380 fabryk i zakładów przemysłowych w okręgu praskim, w tym 102 przedsiębiorstwa przemysłu obróbki metali.

Wycieczka chłopów do woj. szczecińskiego

Jutro, t. j. dnia 13 bm. wyjeżdża z woj. kieleckiego wycieczka chłopów z pow. opatowskiego, sandomierskiego i starachowickiego do woj. szczecińskiego, gdzie uczestnicy wycieczki zwiedzą spółdzielnie produkcyjne oraz ważniejsze obiekty przemysłowe i zabytkowe.

Wycieczka ta, organizowana przez Zarząd Wojewódzkiego Oddziału ZSCh w Kielcach, trwać będzie do dnia 15 bm. włącznie.

UWAGA UCZESTNICZY WYCIECZKI

Chłop z pow. Opatów, Sandomierz i Starachowice, biorący udział w wycieczce dojeżdżają do Skarżyska pociągiem osobowym wychodzącym w dniu 13 bm. o godz. 4.45 z Sandomierza i w Skarżysku przesiadają się do pociągu osobowego (wagony zarezerwowany) odchodzącego ze Skarżyska o godz. 13.25 do Warszawy.

Huty stali specjalnej wykonały plan!

Centralny Zarząd Przemysłu Stali Specjalnej, zameldował o wykonaniu planu na rok 1952. Do wypełnienia planu rocznego na 22 dni przed terminem przyczyniły się przede wszystkim zakłady hut: „Baldon”, „Batory”, „Ferrum” i „Sosnowiec”.

Dzięki współzawodnictwu pracujących i twórczej inicjatywie produkcyjnych ludzi, zakłady przełamały wiele trudności. Pierwszy wytapiała huta „Jedność”, Jerzy Cudała podjął walkę o przedłużenie żywotności pieców, dokonując napraw pospustowych już w czasie spustu stali przy pełnej temperaturze. Ten sposób konserwacji pieców, wprowadzony następnie w całej stalowni pozwolił na zmniejszenie ilości napraw trzonów z 6 do 5 w ciągu miesiąca.

Ze świata

BERLIN. — W Berlinie odbyła się uroczystość nadania pośmiertnie tytułu „zasłużonego lekarza ludu” wielkiemu uczonemu odkrywcy praków wywołujących gruźlicę — Robertowi Kochowi.

PEKIN. — Agencja Nowych Chin podaje z Lhasy, że w Sziganie i Lhasie odbyły się masowe wiece, na których Tybetańczycy — przedstawiciele wszystkich warstw ludności — jednomyślnie poparli uchwały Kongresu Obronców Pokoju Krajów Azji i strefy Pacyfiku. Wyrazili oni niezłomną wolę wcielenia w życie tych uchwał.

PEKIN. — W komunikacie ogłoszonym dnia 10 bm. Phenianie dowództwo naczelne Korei wcielili Armii Ludowej podaje, że dnia 10 bm. oddziały artylerii przeciwlotniczej i strzelców — niszczyli samoloty zestrzelili 3 i uszkodzili 11 samolotów nieprzyjacielskich.

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że szef koreańsko-chińskiej delegacji rozejmowej gen. Nam Ik złożył dnia 10 bm. Amerykanom zdecydowany protest przeciwko zamordowaniu przez nich dnia 7 bm. jedynego jeńca i trzynaścioro innego jeńca na wyspie Koedoo.

PARYŻ. — Dziennik „L'Humanite” podaje, że w nocy z 6 na 7 bm. fałszywej rzucił bombę do lokalu sekcji Francuskiej Partii Komunistycznej w Nret. Wskutek wybuchu bomby został rozbity wystawa i uległy zniszczeniu wystawione tam książki.

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że niezwykle gęsta mgła nad południową Anglią, Kanalem La Manche i Holandią stała się przyczyną wielu wypadków, które pogłębiły za sobą liczne ofiary w ludziach.

W trosce o losy świata

Ze wszystkich zakątków świata przybyli dzisiaj do Wiednia delegaci na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Przybyli ludzie reprezentujący wszystkie niemal poglądy polityczne. Łączy ich wspólna troska, troska całej ludzkości o losy świata, łączy ich pragnienie powstrzymania ludobójczych ręki amerykańskich imperialistów i ich lokalnej wszelkiej maści, usiłujących świat cały zatopić w morzu krwi.

Rozpoczynający się dziś Kongres różni się znacznie od poprzednich kongresów. Różni się dalszym znacznym rozszerzeniem zasięgu wpływowego ruchu w obronie pokoju.

Gdzie szukać oparcia w walce o utrwalenie pokoju? Oto pytanie, które musieli sobie postawić ludzie pragnący uczciwie walczyć z siłami wojny. I odpowiedź nasunęła się sama: Jedyną siłą, zdolną czwaleń ludobójczych szaleńców — jest światowy ruch pokoju, którego trzonem jest niezwykły Związek Radziecki i skupione wokół niego kraje demokracji ludowej Europy i Azji oraz miliony ludzi z krajów kapitalistycznych. To są siły moralne i materialne, na których oprzeć się mogą wszyscy ludzie zaniepokojeni o losy świata.

Doniosłe są cele Kongresu Narodów: Jak powstrzymać toczące się obecnie wojny? Jak zlikwidować t. zw. zimną wojnę? Jak zapewnić niepodległość narodową i zagwarantować bezpieczeństwo wszystkim narodom?

Odpowiedzi na te pytania, które postawiła przed ludzkością światowa Rada Pokoju mogą być znalezione jedynie w swobodnej dyskusji pomiędzy przedstawicielami tych sił, do których ruch w obronie pokoju przemówił swym szczerym, demokratycznym i powszechnym wyrazem.

Walczyć o zakaz propagandy i zakaz szerszenia nienawiści między narodami, walczyć o pokój w Korei i wycofanie wszystkich wojsk obcych z tego kraju, walczyć przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przeciwko wskrzeszeniu faszyzowskiego Wehrmachtu, popierać słuszne dążenia narodu niemieckiego do pokojowego zjednoczenia, walczyć o wprowadzenie zakazu broni atomowej i bakteriologicznej, walczyć o redukcję zbrojeń wielkich mocarstw, walczyć o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami — oto nakaz, jaki otrzymali od narodu polskiego delegaci biorący udział w Kongresie. Dla realizacji tych doniosłych celów naród polski gotów jest współdziałać ze wszystkimi ludziami ze wszystkich krajów, którzy pragną powstrzymania wojny i utrwalenia pokoju i gotów jest na największe wysiłki.

Ujednolicenie struktury samorządu spółdzielczości

Zgodnie z uchwałami I Kongresu spółdzielczości, zapotrząbnia i akupu, tworzy się obecnie, w miejsce istniejących oddziałów okręgowych Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — wojewódzkie związki gminnych spółdzielni WZGS-y — to brakujące dotychczas ogniwko w jednolitej strukturze samorządu spółdzielczości samopomocowej. Działacze one będą obecnie na zasadach statutu podobnie jak Gminne Spółdzielnie i Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni. Od Kongresu — na zasadach samorządu działają również Centrala Rolnicza Spółdzielni „SCh”. Tak więc obecnie stworzona zostanie jednolita, w pełni demokratyczna struktura spółdzielczości zapotrząbnia i akupu.

Przekształcenie oddziałów CRS w WZGS-y odbywa się na specjalnych zjazdach delegatów, wybranych ostatnio na walnych zgromadzeniach w gminach i na zjazdach powiatowych.

Reakcja włoska chce usunąć konstytucję republikańską — ostatnią przeszkodę w całkowitej faszystacji państwa

RZYM. PAP. Na posiedzeniu Izby Posłów wygłosił przemówienie sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti. Mówca uzasadnił ogłoszoną przez siebie rezolucję, wzywającą członków parlamentu, by nie rozpoczynali dyskusji nad reformnym projektem ustawy o „reformie” systemu wyborczego, ponieważ projekt ten jest sprzeczny z niektórymi artykułami konstytucji.

Dziewczęta w Związku Pionierskim

Związek Pionierski na najpoważniejsze odcinki walki o plan 6-letni ogarnia coraz szersze rzesze młodzieży polskiej. Idąc za przykładem swych kolegów, którzy zgłaszają się do pracy w przemyśle węglowym i metalowym, na wieść o zapotrzebowaniu na młode siły w przemyśle chemicznym postana wiają pracować tam dziewczęta.

Pragnąc przyczynić się do przyspieszenia wykonania planów produkcyjnych w przemyśle chemicznym i w ten sposób jak najlepiej wypełnić słowa ślubowania złożonego na Zlocie Młodych Przedowników, do pracy w zakładach tej gałęzi przemysłu udało się już 168 młodych pionerek z województwa: bydgoskiego, gdańskiego, katowickiego, olsztyńskiego, łódzkiego, rzeszowskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego.

W woj. szczecińskim z powiatu myśliborskiego do pracy w przemyśle chemicznym zgłosiło się 15 dziewcząt. Są wśród nich m. in. Krystyna Skomorowska, produkująca tkaćka ze Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Myśliborzu, Maria Lech i Janina Krawczyk z tartaku Barlinek.

Nagrody państwowe świadectwem bogatych sił twórczych narodu rumuńskiego

BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów, medali i nagród 208 laureatom na gród państwowych za wybitne osiągnięcia w latach 1950-1951. W imieniu komitetu do spraw nagród państwowych przemówił członek Akademii Nauk N. Sadoveanu, który podkreślił, że przyznanie nagród państwowych jest świętem ogólnonarodowym, jest świadectwem bogatych sił twórczych narodu rumuńskiego. Po wręczeniu nagród laureaci w przemówieniach swych podkreślili, że pracować będą jeszcze ośmielniej dla dobra narodu i przysięgali, że

Komunistyczna Partia Francji wznosi wysoko sztandar walki o swobody demokratyczne, o niezawisłość narodową kraju

PARYŻ (PAP). — Dziennik „L'Humanite” zamieszcza rezolucję plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej, poświęconą zagadnieniom ogólnej polityki.

W pierwszym rozdziale rezolucja omawia następstwa podporządkowania Francji dyktatorowi amerykańskiemu i konsekwencjom prowadzonej przez imperialistów amerykańskich i francuskich polityki wojny i nędzy.

Nadmierne wydatki wojenne — stwierdza rezolucja — podważają gospodarkę francuską i spadają ciężkim brzemieniem na barki mas pracujących. Zubożenie francuskich robotników i młodoletnich chłopów, wzrost zysków wielkiej burżuazji i wielkich właścicieli ziemskich, nieustanne wzmaganie się sprzeczności między pracą a kapitałem — oto najbardziej charakterystyczne cechy sytuacji wewnętrznej kraju.

Burżuazja francuska, popierana w pełni przez pravicowych socjalistów, zdradza w imię swych interesów klasowych interesy narodu, zaprzedała niezawisłość i godność Francji.

Francuska klasa robotnicza, szerokie masy ludowe występują stanowczo przeciwko tej polityce. Niezadowolone przejawia się w najrozmaitszych formach ludności. W ten sposób powstają warunki zespolenia szerokiej masy ludowych wokół francuskiej klasy robotniczej i jej partii komunistycznej.

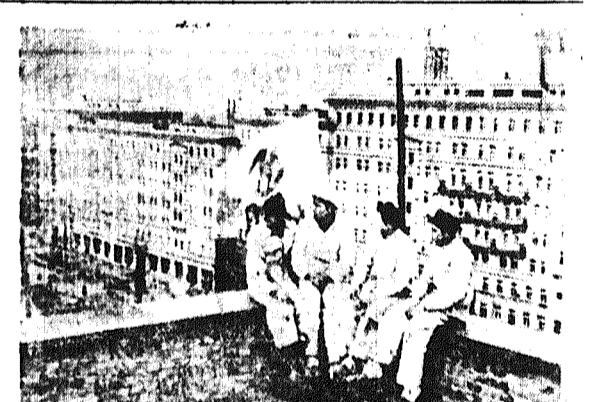
Drugi rozdział rezolucji poświęcony jest kierowniczej roli Francuskiej Partii Komunistycznej w walce o pokój, wolność i niezawisłość.

Francuska Partia Komunistyczna — stwierdza rezolucja — powinna wnieść wysokie sztandar walki o swobody demokratyczne, o niezawisłość narodową kraju, o polepszenie warunków życia mas pracujących. W walce tej partia komunistyczna powinna rozszerzać i wzmacniać jednolity front narodowy wszystkich patriotów, występujących przeciwko podporządkowaniu Francji dyktatorowi amerykańskiemu, przeciwko faszystom, wojnie i nędzy, o chleb, swobody demokratyczne, niezawisłość narodową i pokój.

Czyni robotników Rumunii dla rozkwitu Republiki

BUKARESZT (PAP). Masy pracujące Rumunii witały z bliznąca się V rocznicę proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej nowymi sukcesami produkcyjnymi.

Przeszło 100 przedsiębiorstw przemysłowych w całym kraju wita V rocznicę proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej przedterminowym wykonaniem rocznych planów produkcyjnych.



W Niemieckiej Republice Demokratycznej pomyślnie rozwija się budownictwo socjalistyczne. W ramach Narodowego Programu Odbudowy Berlina rosną tu nowe dzielnice.

Watykańskie nagrody i kary

Londyński „Times” zamieścił niedawno artykuł, w którym — czyniąc aluzję do nominacji arcybiskupa Wyszyńskiego — na stanowisko kardynała — wysnuwa wniosek, że to posunięcie Watykanu ma zachęcić koła klerikalne w Polsce do mobilizacji reakcyjnych sił przeciwko państwu ludowemu.

Istotnie „Times” utrafił w sedno rzeczy. Nagrodzony został purpurą kardynała prymas Wyszyński, który — nie pamiętając o porozumieniu zawartym pomiędzy przedstawicielami Rządu Polski Ludowej a episkopatem polskim — toleruje wśród podległego mu kleru tego rodzaju osobników, jak ks. Szepelaka, patronującego bandzie rabusiów, ks. Gurgacza, osławionego mordercę, który zresztą sam przyznał się, że informował o swoich czynach hierarchie kościelnej. Ostatnio zaś ks. Wita Byszyńskiego, notariusza kurii biskupiej w Krakowie, który wraz z innymi dostojnikami kościelnymi uczynił z kurii jaskinię szpiegów i dywersantów.

Prymas Wyszyński „zapominał” widocznie o 8-ym punkcie wymienionego porozumienia, w którym napisano całkiem wyraźnie: „Kościół katolicki, potępiając zgodnie ze swymi założeniami każdą zbrodnię, walczyć będzie również zbrodniczą działalnością band podziemia i będzie pociągał i karał konsekwentnie kanonicznymi duchowymi wianych udziału w jakiegokolwiek akcji podziemnej i antypaństwowej”.

Wspomniane konsekwencje kanoniczne nie dotknęły żadnego z wymienionych powyżej księży. Nie dotknęły — gdyż Watykan zwykł łatać konsekwencjami kanonicznymi jedynie bojowników postępu. Lojalność sprawy ludu polskiego.

Ilustracją tych słów jest zamieszczony poniżej epizod sprzed stu laty, z okresu walk wyzwolenczych Polaków.

Potężne strajki wstrząsają kapitalistyczną gospodarką

NOWY JORK (PAP). Dziennik „Imprensa Popular” donosi z Montevideo, że w Macello w stanie Alagoas rozpoczął się strajk powszechny robotników transportu miejskiego i przedsiębiorstw komunalnych, należących do Towarzystwa amerykańskiego „Bonds and Shores”.

Na skutek strajku w całym mieście został sparaliżowany ruch kołowy, wstrzymany dopływ prądu elektrycznego oraz przerwana łączność telefoniczna.

Strajk proklamowano pod hasłem natychmiastowej poprawy warunków bytu.

Nowe maszyny dla industrializacji Chin

PEKIN. PAP. Dzięki ogromnej bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego przemysł chiński rozpoczął niedawno produkcję nowych maszyn i urządzeń, które odegrają doniosłą rolę w industrializacji kraju.

W ciągu ubiegłych trzech lat zakłady budowy maszyn w Chinach północno-wschodnich rozpoczęły masową produkcję obrabiarek, maszyn wiertniczych, młotów parowych, turbin, transformatorów itd. Ogółem rozpoczęło w tej części kraju produkcję przeszło 400 typów maszyn.

Rozpaczliwe próby Adenauera zachowania pozorów legalności układów wojennych zalamują się całkowicie

BERLIN (PAP). — Wstępna decyzja Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe, który rozpatrując na stałej plenarnej sesji wniosek prezydenta Trizonii Heussa o wydanie opinii prawnej na temat zgodności układów bońskiego i paryskiego z konstytucją, stwierdził, że opinia plenum będzie miała moc orzeczenia wiążącego obie izby Trybunału — wywołała w bońskich kołach rządowych wrażenie gromu z jasnego nieba. Decyzja ta bowiem pokrzyżowała manewr Adenauera, który po odroczeniu trzeciego czytania wspomnianych układów wojennych w Bundestagu, wystosował ze swej strony zapytanie do Trybunału, czy ratyfikacja układów może nastąpić zwykłą większością głosów, nie kwalifikowaną większością



Radzieccy skrzypkowie zgłoszeni na II Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego. Na zdjęciu: Od lewej: Julian Sitkowiecki, Nellii Szkolnikowa, Olga Parchomenko, Igor Ojstrach i Marine Jasziłł.

Mocarstwa kolonialne pod płaszczykiem tworzenia „unii” brutalnie zagarniają obszary podopieczne

NOWY JORK (PAP). — W Komisji Powierniczej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych toczy się dyskusja nad sprawą tzw. „unii administracyjnych” tworzonych przez mocarstwa kolonialne. Mocarstwa te pod płaszczykiem tworzenia „unii administracyjnych” przyłączają do swych kolonii kraje podopieczne i w ten sposób usiłują zagarnąć te kraje, naruszając brutalnie postanowienia Karty NZ w sprawie powiernictwa.

Tak na przykład rząd brytyjski przyłączył terytorium, podopieczne Tanganiki do Kenii i Ugandy, rząd belgijski przyłączył terytorium podopieczne Ruanda — Urundi do Konga belgijskiego, a rząd francuski terytoria Togo i Kamerunu — do tzw. „Unii Francuskiej”.

Przedstawiciele mocarstw kolonialnych: Anglii, Francji,

Belgii i Australii przemawiając w Komisji Powierniczej usiłowali „usprawiedliwić” bezprawne postępowanie swych rządów. Przedstawiciele Argentyny, Haiti i szeregu innych krajów dali wyraz słusznej obawie, że tworzenie takich „unii administracyjnych” może być wykorzystane jako pretekst do aneksji terytoriów podopiecznych przez mocarstwa kolonialne i będzie stanowiło przeszkodę na drodze rozwoju krajów podopiecznych oraz uzyskania przez nie samorządu i niepodległości.

Głosami delegacji bloku amerykańsko-angielskiego uchwalona została rezolucja Stanów Zjednoczonych i Brazylii aprobująca bezprawne tworzenie „unii administracyjnych” i przewidująca nawet rozszerzenie tej nielegalnej praktyki mocarstw kolonialnych.

„Niezgodne z konstytucją” — uznaje większość Trybunału

Pytanie było sformułowane w ten sposób, że odpowiedź miała udzielić druga Izba Trybunału, w której zasiada większość zwolenników polityki Adenauera. Adenauer liczył przy tym, że otrzyma odpowiedź na swoje pytanie jeszcze przed wydaniem opinii dla Heussa. Gdyby odpowiedź była pozytywna, w co Adenauer nie wątpił, stwierdzałaby tym samym zgodność układów z konstytucją, a co najważniejsze umożliwiałaby kancelarowi bońskiemu przeforsowanie ich ostentacyjnej ratyfikacji.

Tymczasem decyzja Trybunału przekreśliła plan Adenauera. Ratyfikacja układów zwykłą większością głosów, a wojennych zawista na włosku, tym bardziej, iż wiadomo było,

że na 23 sędziów kompletu orzekającego, 17 uznawało niezgodność tych układów z konstytucją.

W bagienku adenauerowskim zakotłowało. Jak wybrnąć z katastrofalnej sytuacji i wykonać polecenie mocodawców amerykańskich? W końcu zapadła decyzja. Heuss, który jest również zwolennikiem układów, zgłosił swój wniosek w Trybunale tylko dla zachowania pozorów legalności, „ulegił” presji Adenauera, stracił nagłe „wątpliwości”, które go „trapiły” w sprawie zgodności układów z konstytucją i wycofał swój wniosek. Trybunał konstytucyjny przychylił się do próby Heussa i umorzył sprawę.

Tak więc w obliczu kompletnego załamania się manewrów Adenauera, w obliczu po ważnego kryzysu politycznego i potężniejszego z każdym dniem oporu ludności przeciwko ratyfikacji haniebnych układów, bońska klika rządząca zrezygnowała z ostatnich pozorów legalności, uniemożliwiając Trybunałowi wydanie orzeczenia w sprawie zgodności tych układów z konstytucją, nie cofnęła się ona przed skompromitowaniem swego „prezydenta” i swego reżimu.

Milliony ludzi w szeregach T-wa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej

PEKIN (PAP). Prasa chińska podaje, że ostatnio, podczas Międzianca Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej w kilku tylko miastach — Pekinie, Tientsinie, Mukdenie, Szanghaju, Sjan, w Czungejangu i Kantonie wstąpiło do Towarzystwa przeszło 1,5 miliona osób. Ogółem we wspomnianych miastach w szeregach Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej znalazło się około 5 milionów osób. W miastach i wsiach Chińskiej Republiki Ludowej wstąpiło do Towarzystwa podczas Międzianca Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej kilku milionów osób.

Adrian Czernicki

Na marginesie realizacji instrukcji KG o ewidencji partyjnej

VII Plenum KC stawiając przed partią wielkie zadania w dziedzinie rozwoju przemysłu i rolnictwa z całą siłą podkreśliło, że realizowanie tych zadań wymaga poważnego usprawnienia pracy partyjnej, podniesienia na wyższy poziom pracy organizacji partyjnych.

W pracy nad politycznym wychowaniem i aktywizacją członków i kandydatów partii oras nad podniesieniem dyscypliny partyjnej, poważne znaczenie ma uchwała KC o wstędnym stosunku do legitymacji partyjnej oraz instrukcja KC o ewidencji członków i kandydatów partii.

Zapoznanie z nim członków i kandydatów organizacji partyjnych woj. kieleckiego podniosło świadomość towarzyszy, którzy odnoszą się do tej gałęzi pracy partyjnej z większym poszanowaniem.

Realizacja instrukcji KC o ewidencji członków i kandydatów PZPR i uchwały KC w sprawie właściwego stosunku do legitymacji partyjnej jest przygotowaniem do wprowadzenia jednolitej legitymacji partyjnej.

NIE TRAKTOWAĆ JAKO JEDNORAZOWĄ AKCJĘ

Ogólnie biorąc jednak, komitety powiatowe i miejskie w woj. kieleckim zapoznając z tą instrukcją na zebraniach organizacja partyjnych członków i kandydatów, częściowo potraktowały to jako akcję jednorazową. Nie potrafiły one w pełni wykorzystać całego szeregu zebranych w akcji wyborczej, by na zebraniach tych jeszcze raz omówić zasady instrukcji KC, by omówić według instrukcji zmiany zachodzące w organizacjach partyjnych. Instancje partyjne na terenie woj. kieleckiego niedostatecznie jeszcze kontrolują pracę nad porządkowaniem ewidencji. Nie jest jeszcze np. skontrolowany faktyczny stan członków i kandydatów we wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych w gminie Starachowicach.

Znaczący należy, że zagadnieniem ewidencji członków i kandydatów PZPR niedostatecznie interesują się instruktorzy komitetów powiatowych i miejskich a nawet i instruktorzy KW.

Instruktorzy ci w pracy swej powinni kontrolować przy wyjazdach w teren, czy kartoteki członków i kandydatów PZPR w komitetach powiatowych i miejskich są właściwym odbiciem stanu faktycznego członków i kandydatów w podstawowych organizacjach partyjnych. Po powrocie z terenów winni oni dzielić się swoimi uwagami z instruktorem prowadzącym ewidencję.

Obecnie partia nasza przeprowadza wybory delegatów na sprawozdawcę - wyborcze konferencje powiatowe i miejskie. Należy więc wnikliwiejsz niż dotychczas realizować wytyczne instrukcji KC o ewidencji członków i kandydatów.

W najbliższych dniach sekretarze podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych wręczając PZPR wydziałnych członków w roku 1949. Wydziałki posłuszne do wkłęcia znaczków partyjnych. Przy wręczaniu wkładek sekretarze ci winni sprawdzać czy składki są opłacone, w jakim stanie znajduje się legitymacja partyjna, czy w spisie członków i kandydatów wpisany jest właściwy numer legitymacji. Należy również sprawdzić aktualność innych zapisów w spisie członków i kandydatów. Sekretarze winni przy wręczaniu wkładek wpisać numer legitymacji na wkładce i dopilnować aby wkładka została wklejona na ostatniej stronie (okładki leg.).

WNIKLIWIEJ ROZPATRYWAĆ NA EGZEKUTYWACH

Są również komitety powiatowe i miejskie, które w pełni doceniają znaczenie instrukcji KC o ewidencji partyjnej i systematycznie ocenają na posiedzeniach egzektyw i są

zacie. Do takich komitetów należy zaliczyć KM w Kielcach, w Ostrowcu, Radomiu, Skarżysku, KP w Radomiu, Busku, Jędrzejowie, oraz Kozienicach. W komitetach tych zaprowadzenie ewidencji przedstawia się znacznie lepiej niż w pozostałych komitetach. Aparat etatowy tych komitetów w swej codziennej pracy wciela w życie zasady instrukcji KC i wyjaśnia członkom i kandydatom partii polityczne jej znaczenie. Komitety te ustaliły faktyczny stan członków i kandydatów PZPR po czym na podstawie wykazów i akt personalnych zostały wypełnione karty ewidencji personalnej i systematycznie na egzektywach oceniano realizację instrukcji. Jednak stwierdzić należy, że oceny stawiane na egzektywach przez te komitety nie są jeszcze dostateczne.

Np. sprawdzając na egzektywach dotychczasową realizację instrukcji KC, omawiano tylko od strony ruchu członków i kandydatów, od strony ilościowej, pominięto zaś sprawę stanu jakościowego członków partii, jej składu osobowego. Dalszym niedocięciem jest to, że komitety sprawdzając akta partyjne niedostatecznie je uzupełniają. Nie raz w aktach tych brak jest życiorysu, rekomendacji itp. Np. w KP Włoszczowa instruktor prowadzący ewidencję wypełnił karty ewidencji personalnej i skorowidza alfabetycznego, ale kartę ewidencji nie ułożył wg. podstawowych organizacji partyjnych i wreszcie nie odnotowuje w kartotekach ruchu członków i kandydatów.

Bardzo słabo posuwają się prace nad zakładaniem kartotek w komitetach powiatowych w Opatowie, Sandomierzu i Starachowicach. W Opatowie np. wypełniono dopiero kartotkę dla 49 proc. członków i kandydatów. Poważnym błędem KP w Opatowie jest to, że komitet ten ani razu nie stał na egzektywie oceny realizacji instrukcji KC.

PRZESTRZEGAC TERMINÓW

Instrukcja KC o ewidencji m. in. mówi o terminach zobowiązujących członków partii do składania kart zdjęcia z ewidencji przy przenoszeniu się z jednego powiatu do drugiego, o przesyłaniu potwierdzeń i nadsyłaniu akt partyjnych do innych komitetów.

Jest wielu członków, którzy rozumieją znaczenie tej instrukcji i po przyjeździe zgłaszają się natychmiast do komitetu,

celem złożenia karty zdjęcia z ewidencji i pobrania karty przyjęcia na ewidencję stała, ale jest również wielu takich towarzyszy, którzy po przyjęciu na nowy teren z kartą zdjęcia z ewidencji przez całe miesiące nie zgłaszają się w komitety i nie oddają tam tych kart. Np. tow. Tadeusz Chabior przyjechał z KP w Opatowie do Kielc, kartę zdjęcia otrzymał w dniu 2 IX 1952 r. a oddał ją dopiero w Komitecie Miejskim w dniu 14 XI 1952 r. Jest to niestety niestety wypadek niedoceniania przez towarzyszy w pełni terminów zawartych w instrukcji KC o ewidencji.

Również i komitety powiatowe często nie w pełni przestrzegają terminów zawartych w instrukcji i nie przesyłają systematycznie potwierdzeń kart zdjęcia z ewidencji lub po otrzymaniu potwierdzeń akt partyjnych. Np. Komitet Miejski w Skarżysku wysłał w dniu 23 VIII 1952 r. do KM w Radomiu potwierdzenie karty zdjęcia z ewidencji tow. Henryka Winarskiego i do tej pory nie otrzymał akt partyjnych w/w towarzysza, lub też pisma mówiące o aktach partyjnych. Wypadki nie załatwiania w porę spraw związanych z ewidencją występują i w innych komitetach.

OBOWIĄZKI SEKRETARZY ORGANIZACJI PARTYJNYCH

Instrukcja KC o ewidencji kładzie na sekretarzy organizacji partyjnych obowiązek prowadzenia i systematycznego uzupełniania ewidencji personalnej członków i kandydatów partii wchodzących w skład podstawowej organizacji partyjnej. Znaczną część sekretarzy organizacji partyjnych prowadzi na bieżąco spis członków i kandydatów partii, uwidacznia w tych spisach wszelkie zmiany zachodzące w organizacji partyjnej, wpisuje zgodnie z instrukcją nowych członków i kandydatów, bądź to przybyłych z innych organizacji partyjnych lub też przyjeżdżających na kandydatów z powódz najaktywniejszych obywateli. Informuje również towarzyszy i wyjaśnia członkom i kandydatom partii obowiązki związane z przenoszeniem się z jednej organizacji partyjnej do drugiej.

Ale bywa i tak, że sekretarze organizacji partyjnych nie prowadzą na bieżąco spisu członków. Np. sekretarz KG Sancynów, tow. Satar, wykazał w ankiecie statystycznej bezpartyjnego. Dopiero na interwencję KP sprawdzono i uzupełniono spis członków i kandydatów.

Otwarte zebranie partyjne w KZWM

Najlepsi z najlepszych kandydatami partii

Są chwile wielkie, niezapomniane, które głęboko zapadają w nasze serca. Takie chwile właśnie przeżywała ostatnio załoga Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych.

Jeszcze nie przebrzmiał głos syreny fabrycznej oznajmiającej koniec dnia pracy, a już przed wejściem do świetlicy gromadziło się z każdą minutą coraz więcej ludzi. W krótkim czasie pięknie udekorowana sala została wypełniona do ostatniego miejsca. Sporo ludzi stało jeszcze wzdłuż ścian, a ci, którzy nie pomieścili się w obszernej świetlicy, przystanęli w drzwiach wejściowych.

Pod śpiewaniem sali płynęła z dźwięki hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W prezydium za siadają obok przodujących robotników Krzemieńskiego i Tylnego, I sekr. KM PZPR tow. Dębicki, poseł Augustyn Wiatr, naczelny dyrektor KZWM tow. Sokół, przew. ZM ZMP tow. Juda oraz przew. LK tow. Kurjata.

Uroczyste zebranie otwiera sekretarz Komitetu Fabrycznego tow. Łabędzki.

Zebrał się tuż, aby zdecydować o przyjęciu w poczet kandydatów partii młodych ludzi, których przekazuje nam nasza organizacja ZMP-owska. Są to ludzie zahartowani w walce o plan, ludzie, którzy dali dowód jak kochają naszą ludową ojczyznę i jak są jej bezgranicznie oddani. Na nich możemy polegać i wierzyć, że zaufania jakim ich darzymy nie zawiodą. Dalsze jego słowa: zagłusza burza oklasków. Padają okrzyki: „Niech żyje bohaterka me dzieł polska — pierwszą pomocnik partii!”

Na wszystkich twarzach maluje się radosne wzruszenie.

Przed mównicą stawali kolejno młodzi ZMP-owcy — którzy w krótkich, zwyciężających słowach mających jednak swą głęboką wymowę — opowiadali o swoim życiu. Wspominali o tamtych dniach, dniach przedwojennych jak o koszmarnym śnie... Mówili szczeroko o dniu dzisiejszym, o swoim życiu radosnym i szczęśliwym, o swej walce o jeszcze piękniejszą przyszłość.

Roman Szaryński, niedługo „jeszcze jedna uciążliwa gęba do żywienia”, a dzisiaj przodujący tokarz, drżącym ze wzruszenia głosem opowiada o czasach przedwojennych, które utkwiły w jego pamięci jako lata niędzy i poniewierki.

Następni to ZMP-owcy: Bugaj, Gocek, Skorek, Erasmidzki, Kwadniewska, Zaborek, Okolski, Brzóska, Muszyński... Oklaski nie milkły ani na chwilę. Świadczy one o wielkim zaufaniu zebranych robotników do wysuniętych kandydatów.

Kiedy padło nazwisko Augustyna Wiatra — wywołało ono burzę oklasków i długo trwał okrzyki na cześć posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pragnę powiedzieć do zebranych tow. Wiatr — aby nasza Ludowa Ojczyzna stawała się coraz silniejsza i piękniejsza. Dlatego nie będą się dzielić swych sił w pracy warształej.

Opowiadał on następnie o przebiegu pierwszej sesji sejmowej. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem: „Niech żyje pierwszy budowniczy Polski Ludowej, nieugięty bohater ok pokój i socjalizm, Prezes Rady Ministrów towarzysze Bolesław Bierut!”

Wszyscy zebrani wstają z miejsc. Drżą mury sali od okrzyków i oklasków. „Niech żyje Bolesław Bierut! Bierut! Bierut! Sta-lin! Sta-lin! Fakój!”

Z kolei głos zabierają obecni na zebraniu robotnicy. Z każdej wywodził przebieg świadomości zadań i celów, o które walczą. Mówią o tym, jak żył robotnik kiedyś, za panowania sanacji, jak ciężkie było to życie. Mówią o osiągnięciach władzy ludowej.

— Aby coraz lepsze stawało się nasze życie — mówi tow. Rybak — który dzisiaj właśnie otrzymał legitymację kandydatką — będą pracować jeszcze lepiej i wydajniej, bo wiem dla kogo to czynię i po co. Mój syn kończy obecnie Politechnikę. Czy o czymś podobnym mogłem marzyć ja, robotnik przed wojną? Wszystko co posiadamy zawdzięczamy władzy ludowej, z wdzięcznością partii. W dniu dzisiejszym otrzymałem legitymację partyjną. Dlatego chociaż mam już 55 lat będę się starał za to wszystko odwdzieczyć Polsce Ludowej i Partii, będę jeszcze usilnie walczył razem z młodymi i wspólnie z nimi wykuwał socjalizm.

Znow przed salę przechodzą okrzyki: „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza! Niech żyje nasza młodzież — młodzież ZMP-owska!”

Wyraźnie wzruszony zabiera głos przodujący robotnik Agencja, bezpartyjny. — Partia prowadzi nas do przodu, szustą drogą w szczęśliwą przyszłość. Dlatego proszę — tu zatamuj mu się na chwilę głos — o przyjęcie mnie w szeregi partii.

Opuszczał powoli salę. W dzień, że już ich nie ma, dał, że marsz ich trwać będzie dalej. Pójdą wspólnie z młodymi i jasną przyszłość, której w imię — socjalizm.

W podstawowej organizacji partyjnej w KPZE w Skarżysku sekretarz nie wyjaśnił członkowi i kandydatom partii ich obowiązków związanych z przenoszeniem się z jednej organizacji partyjnej do drugiej. Na skutek tego w październiku i listopadzie 8-miu towarzyszy zwołano się z pracy nie biorąc skierowania od sekretarza organizacji partyjnej i obecnie trudno ustalić, gdzie towarzysze ci przebywają.

Oceniając ogólnie realizację instrukcji KC w sprawie ewidencji partyjnej w organizacji partyjnej woj. kieleckiego trzeba stwierdzić, że poważna praca w kierunku prawidłowego zaprowadzenia ewidencji została już dokonana. Tym niemniej wiele instancji partyjnych ma jeszcze dużo do zrobienia, by mogło na podstawie zaprowadzonej ewidencji prowadzić słuszną politykę wynikającą ze wskazań uchwały grudniowej KC.

St. Pronobis
Instruktor Referatu Ewidencji KW PZPR w Kielcach

Na najtrudniejsze odcinki pracy staje młodzież woj. kieleckiego

„Chłopcy i dziewczęta! Stawajcie do zaciągu pionierskiego! Stawajcie do pracy w kopalniach i na najtrudniejszych posterunkach przemysłu metalowego.

Wielkie nadziej pokłada w nas partia, władza ludowa i nasz ukochany towarzysz Bierut.

„Najlepsi, najofiarniejsi, najbardziej wytrwali na najtrudniejszych posterunkach do walki o szczęście i potęgę Ojczyzny!” (z Apelu ZG ZMP do młodzieży polskiej).

Słowa Apelu głęboko zapadły w serce młodego Władysława Trembeckiego, gdy słuchał ich na zebraniu koła ZMP, w gmazdże Konieczmsty, powiatu pińczowskiego. Zastanowił się nad swoją przesłonią: od kilku już lat, on sierota, pracował jedynie za łyzkę strawy i lichi przedziewek u Bysźcieckiego. Po stanowiąc więc raz na zawsze przestać pracować na Bysźcieckiego i pójść tam, gdzie go wzywa ojczyzna, gdzie będzie miał zapewnioną pracę, możliwość nauki i kulturalnego życia.

Namówił więc jeszcze swego kolegę Heńka Farenolka z pobliskiej wsi Kuchary i poszli razem do Zarządu Powiatowego ZMP, gdzie zgłosili się do zaciągu pionierskiego i poprosili o skierowanie ich do pracy na najtrudniejszy odcinek.

2 grudnia przyjechali do Kielc. Spokali się tu z kilkoma jeszcze takimi jak oni młodymi patriotami polskimi, którzy idą tam, gdzie wzywa ich ojczyzna. Spokali się z Janem Sulkim, Józefem Rochałą, Janem Gospodarzykiem, wszyscy trzej z gromady Kamińsk, gminy Wielogóry, pow. Radom, z Tadeuszem Stermańskim z gr. Kuniec, gm. Kunicki, pow. Opoczno. Spokali się też z Wiktoorem Bandurą z grom. Michałów, gm. Góry — dotychczasowym pracownikiem Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Pińczowie, Jankiem Bednarskim z grom. Pechów, powiatu sandomierskiego i Jankiem Piłszką z Pionek. Zostali oni skierowani do pracy w Zakładach Metalowych w Skarżysku-Kamiennnej.

Wszyscy oni są z różnych stron naszego województwa. Jedni pomagali rodzicom w gospodarstwie, drudzy już pracowali w różnych zakładach pracy, ale wszyscy oni są przepojeni jedną myślą — pragną za wszystkich swych sił pracować dla dobra kraju, pragną uczyć się nowych zawodów, podnieść swoje wykształcenie — pracować tam, gdzie są najbardziej potrzebni, gdzie wzywa ich ludowa Ojczyzna.

Z wycieczki chłopów do spółdzielni woj. wrocławskiego

Poznać prawdę — znaćy pewniej iść ku nowemu

Chrześci i stłok kół poclągi ukladła się w miarowy rytm jednostajnej melodii. W jednym z przedziałów siedzi starszy już wiekiem chłop z gromady Zbożenna w powiecie opoczyńskim — Józef Kwicielec. Obok siedzi Józef Karbownikowa z tejże samej gromady i parę jeszcze innych osób. Gwarzą sobie i opowiadają o różnych rzeczach. Najwięcej jednak o tym, o czym od dłuższego czasu głośno w każdej opoczyńskiej wsi. O coraz liczniej powstających spółdzielniach produkcyjnych. W opoczyńskim ich w tej chwili 8. Poza tym — 8 komitetów zbliżycielskich i coraz to nowe grupy chętnych.

— W naszej gromadzie — opowiada Karbownikowa — jedenastu gospodarzy podpisało już deklarację. Ale wielu jest u nas takich, co boją się spółdzielni. A niektórzy mają wątpliwości, jak będzie później... jak będzie wyglądała nasza gospodarka... czy nam się co poprawi. Nie wszyscy są tego pewni.

I Karbownikowa też się jeszcze waha. Nie wszystko wydaje jej się zrozumiałe. Chciał więc ją podpisać deklarację i razem z innymi chłopami chce założyć spółdzielnię. — ona — nie chciała mu pomagać. Ba, ileż to było nieporozumień. Ile sprzeciwek! Perswadował, tłumaczył — jak nie miał jej przekonąć. Ugarił się.

Kiedy w Zbożennie dowiedzieli o się o organizowanej przez Wojewódzki Zarząd ZSCS wycieczce chłopów do spółdzielni produkcyjnej województwa wrocławskiego — od razu znalazło się 8 osób chętnych do wyjazdu. Wyjechała i Karbownikowa.

— Ano... warto przemieć jechać. Zobaczymy jak się gospodarz jak żyją ci ludzie w spółdzielniach. Dowiemy się, jak zaczęli to nowe i jak im się w tym nowym powodzi. Nauczymy się coś od nich... Rytymicznie stukają koła. Za oknami prószą śnieg. Przed oczami jadących przesuwa się gęsto poprzecinane miedziami włoszczowskie zagony, zagonki i jeszcze jakieś kawałki zagonów, jak gdyby rozsiadane wielką garscią starej, ludzkiej niezgody...

Na nocleg zatrzymują się w Domu Wycieczkowym w Szczawnicy - Zdroju, obok Wałbrzycha. W pierwszym dniu wycieczki chłopcy z Kielecczyny zaszli do Państwowej Stajni Ogierów w Książcu i przez ten rzadki u nas okazy podwrotnokrodowej roślinności w zakładach ogrodniczych Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Lubiechowie. Po śniadaniu udadzą się na zwiedzanie czterech spółdzielni produkcyjnych. Wycieczkowicze dzielią się na dwie grupy, z których każda obejrzy dwie spółdzielni.

Kamięńsk — spółdzielnia produkcyjna III typu. Powstała w lutym 1951 roku. Goście z kieleckiego usiedli w ładnej i przytulnej świetlicy. Z gospodarką spółdzielni i jej historią zapoznaje ich przewodniczący, tow. Piotr Woźniakowski.

— Wszystkich gruntów mamy 140 hektarów. 69 ha — to ziemia orna. Do spółdzielni należy 22 rodziny.

— Myślicie może, że tak od razu było — opowiada Woźniakowski. — Nie. Na początku było nas dziewięciu. Zaczynaliśmy z niemałymi trudnościami. Piętnastu było ze wszystkich stron. Byli ludzie, którzy głośno gadali: „nie chodź do kolchozu... bo zdechniecie”. Okazało się, że wróg był wśród nas — członków spółdzielni. Wtargnął, aby rozbić spółdzielnię od wewnątrz, roznieść plotki i niszczyć to, co zrobili nasi uciekli i pracowali ludzie. Ale mocniejsi byliśmy od wroga. Usunęliśmy go ze spółdzielni.

— Pozostało nas 7 członków. „Co ci ludzie zrobili?” — głośno gadano we wsi. Trochę ziemi, 4 krowy, 4 konie, poniszczone budynki, bez okien. Taki był nasz majątek. Z tym zaczęliśmy. Niektórych... stracha zaczął ogarniać. Ale tak nie mówcie, nie będziemy się lekkać — powiedzieliśmy sobie. Za gnieździła enazja zabrałimy

się do roboty. Wierzyliśmy, że przy pomocy państwa dopniemy swego. Przydzielono nam znajdujący się w jednej z sąsiednich wiosek — Jedlince, 27-hektarowy majątek. 3 pracowników tego majątku przyjęliśmy na członków. Później przystąpiło do nas jeszcze 5 rodzin i — znowu 5 osób. I tak spółdzielnia nasza połączyła się z gromadą Jedlinka...

Długo jeszcze opowiadał przewodniczący RZS-u Kamięńsk. O tym, co spółdzielnia osiągnęła w ciągu tych niespełna dwóch lat, o pracy spółdzielców, o ich dochodach i zarobkach, o tym, że dniów ka obrachunkowa wyniesie w tym roku 33 zł. z groszami, o tym, że nikt nikogo nie może wyzyskiwać, gdyż podział wszelkich dochodów odbywa się według ilości pracowanych dniówek; opowiadał o otrzymaniu stanzardu przechodnie go spółdzielni produkcyjnych powiatu wałbrzyskiego, o wysokim przekroczeniu obowiązkowych dostaw dla państwa, o rozpoczęciu budowy spółdzielczego ośrodka zdrowia, i o wielu, wielu innych, jakże ciekawych rzeczach.

Ciekawie chwytali każde słowo Józef Wilk z Wałkonowych i Stanisław Przeciśora ze Słupi, asypując spółdzielców wieloma pytaniami. (c.d.n.)

ZADEUSZ SZWEI

Kazimierz Kozłowski

»Pozdrawiamy Was, najlepsi nasi przyjaciele...»

»Wierzymy, że obrady Wasze przyczynią się do zachowania pokoju« Kobiety i dzieci Kielecczyny piszą do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu

MATKO I OJCZE, ROBOTNIKU I ROLNIKU — POLAKU, POLKO — CZY PAMIĘTASZ WRZESIEŃ 1939 ROKU? PAMIĘTASZ JAK HITLEROWSKIE BOMBOWCE, NIBY OSTRZEM STAŁOWYM ROZCINAŁY NIEBO NAD TWOJĄ ZIEMIĄ PAMIĘTASZ JAK KAZDY SREBRZYSTY PUNKT SAMOLOTU STAWAŁ SIĘ ZADRĄ BOLESNĄ, KTÓRA RANIŁA SERCE TWE GŁĘBOKO, CORAZ GŁĘBIJ PRZEZ SZESĆ LAT NAJOKRUTNIEJSZEJ Z WOJEN PAMIĘTASZ? A CZY PAMIĘTASZ INNY WRZESIEŃ, TEN Z 1948 ROKU, GDY NA PRASTARYCH ZIEMIACH POLSKICH — WE WROCŁAWIU RODZIŁ SIĘ PIERWSZY W HISTORII NAJPOTEŃNIEJSZY, ZORGANIZOWANY RUCH OBRONCÓW POKOJU? W TWYM KRAJU, NA TWÓJ OJCOWIZNIE, POLAKU, POLKO, ZRODZIŁ SIĘ RUCH POKOJU, BO TY KOCHASZ POKÓJ, NIENAWIDZISZ WOJNY.

PO STRONIE POKOJU OPWIĘDZIAŁ SIĘ TWORCZĄCĄ SIĘ SWĄ PRACĄ, UDZIAŁEM W SOCJALISTYCZNYM BUDOWNICTWIE.

PO STRONIE POKOJU OPWIĘDZIAŁ SIĘ TWORCZĄCĄ SIĘ SWĄ PRACĄ, UDZIAŁEM W SOCJALISTYCZNYM BUDOWNICTWIE. W ciepłym pokoju, w grudniowe wieczory siedzą matki ołozone sowymi pociechami. Zbliża się wielkie święto dzieci — choinka. Spod wprawnych palców matczyńskich ukazują się gwiazdki, języki, pajacyki, a wśród tych cudownych wykwiła biały gołąbek — bielutki. „To taki sam, mamo, jak ten co, u nas w szkole zdobi klasy, taki jak ten, co nad wejściem do ratuszowej fabryki i ma małe białe wisi. To gołąbek pokoju, mamusiu — powieśmy go na szczytce choinki, żeby każdy wiedział, że my pragniemy pokoju! Dzieci polskie, nawet te, które tylko z opowiadań znają okropnych zbrojów hitlerowskich i wojny,

Wieczór artystyczny w Muzeum Świętokrzyskim

W dniu 6 bm. odbył się wieczór artystyczny w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach w ramach programu uroczystości Miesiąca Poglębiał Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wieczór był urządzony przez Muzeum Świętokrzyskie przy współudziale

W planie 6-letnim powstanie w Kielcach nowa łaźnia miejska

W planie 6-letnim powstanie w Kielcach nowa łaźnia miejska, dotychczasowa bowiem ma przestarzałe urządzenia i nie odpowiada nowoczesnym wymaganiom. Obecnie sporządza się dokumentację techniczną — nie wybrano jeszcze natomiast miejsca pod budowę. Sądzić należy, że odpowiedzial-

Już są choinki

W tych dniach nadszedł do Kielce pierwszy transport choinek w liczbie 1250 sztuk, które począwszy od dnia dzisiejszego będą sprzedawane w punktach sprzedaży MHD i PSS. Ogółem Kielce otrzymają 4.400 sztuk choinek. Cena ich wynosić będzie od 5 do 12 zł za sztukę.

sluchamy radia

Program I 1.10 Koncert poranny. 1.15 Audycja dla wsi. 1.30 Litwoły charakterystyczne. 2.00 Muzyka. 2.30 Wiadomości poranne. 2.55 Audycja dla klas starszych szkół podstawowych. 3.20 Koncert. 3.30 Aud. dla klas licealnych. 3.50 Audycja dla przedwojennych. 4.30 Przerwa. 4.50 Aud. dla klasy IV. 5.15 Muzyka i aktualności. 5.45 Głos mądrej kobiety. 6.15 „Na swoje nóżki“. 6.45 Audycja dla wsi. 7.00 Głos mądrej kobiety. 7.15 Koncert. 7.30 Audycja dla dzieci — „Dziadeczka“. 7.45 Dasty Roberta Schumanna. 8.05 Skrzynka pocztowa PR. 8.30 Re-

szą więc nasi najmłodszy listy do Kongresu Wiedeńskiego. Staranne literki układają się w radosne wiersze najpiękniejszych listów: „My dzieci polskie, pozdrawiamy Was, najlepsi nasi przyjaciele. Najlepsi, bo o pokój radzicie, najlepsi — bo wszystkie prace które wysiłki, wszystkie prace które rówane są na zapewnienie nam, dzieciom polskim i dzieciom na całym świecie radości i szczęścia!... Do listów najmłodszych dołączają się listy ich matek, które najbardziej może pragną pokoju — bo przeżyły wojnę, bo swe dzieci i świat cały chcą od niej uchronić. Kobiety polskie wyrażają w każdym liście niezwykłą wolę walki o pokój, swe gorące poparcie dla obrad Kongresu Wiedeńskiego. Kobiety z Ostrowca, członkinie koła LK Nr 3, piszą o tym do Kongresu:

„Jesteśmy myślą razem z Wami, bo pragniemy pokoju nie tylko dla swych dzieci ale dla wszystkich ludzi na całym świecie. Wierzymy, że Wasze obrady przyczynią się do zachowania pokoju.“ Zarząd Miejski Ligi Kobiet w Kielcach zapewnia Kongres, że kobiety kieleckie będą walczyły o pokój na każdym odcinku życia. Będą wychowywać swoje dzieci dla pokoju, będą szerzyć ideę pokojową wśród swych najbliższych, będą pracowały, by budować pokój jutro i ugruntować siłę naszej ojczyzny. Kobiety z całej Kielecczyny nie tylko listami swymi wyrażają Kongresowi swą wdzięczność i poparcie, ale również czynnie. W Radomiu członkinie LK w RZO zacięgnęły 22 warty pokoju na część Kongresu. Kobiety — członkinie LK w powiecie radomskim przeprowadzą cykl odczytów na tematy związane z ruchem obrońców pokoju. Koło wschodnie LK w Kielcach organizuje wieczór dyskusyjny nad dyktewkami II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju, a koło terenowe w Domu Matki i Dziecka opracuje cztery gazetki ścienne, wieczornicę i zorganizuje zbiorowe słuchanie radia w dniach trwania Kongresu. Stanisława Frycz — matka 10-ga dzieci, przewodnicząca koła terenowego LK Śródmieście w Kielcach na część Kongresu postanowiła wzmocnić jeszcze pracę polityczną ze swymi członkiniami, by stały się świadomymi bojowniczkami o pokój. Jest to małe zwycięstwo z bogatych zobowiązań na część Kongresu — kobiet-matek. Jest ich wiele, bardzo wiele, trudno jest je wartościować, bo to dary serca dla sprawy POKOJU. J. LESIOWA

KULTURA FIZYCZNA I SPORT

Przed zakończeniem mistrzostw Decydujące pojedynki bokserów

W ostatniej kolejce rozgrywek wiatkiwie rozstrzygnięta została sprawa pierwszego miejsca w grupie I GWKS, (który prawdopodobnie ma się wycofać z rozgrywek) nie stawili na mecz z Kielecką Stalą oddając punkty bez walki. Równocześnie Wikłaniarza Radom przegrał w Ostrowcu nie zagrali w grupie I STAL Radom, jak przewidziano, rozegrała Stal Starachowice nie wykazując jednak poprawnej choćby formy. Obecnie tabele obu grup ukazywały się następująco:

GRUPA I			
Stal Kielce	5	10	68:22
Wikłaniarza Radom	4	4	48:30
Stal Ostrowiec	5	4	28:58
GWKS	4	0	24:36
GRUPA II			
Stal Radom	2	6	45:15
Guardia Kielce	3	4	33:25
Stal Starachowice	4	0	20:39

Plątek 12 grudnia 1952 r. Co gdzie i kiedy?

KINO „MOSKWA“ — film produkcji wiedeńskiej pt. „Wilhelm Tell“.

KINO „WARSZAWA“ — film produkcji czeskiej pt. „Wesoła trójka“.

śłówko kieleckie

NIE MA RADY, TRZEBA OBCHODZIĆ... Na „śłówko“, za tytułowane „PKP i sport wyczerpy“, kierowniczość stacji Kieleckiej odpowiada, że rzeczywistość nieraz tak się zdarza, że na torach w kierunku na Skarżysko stoi pociąg towarowy, który z uwagi na swą długość nie może być przesuńty dalej i kilkoma wagonami zastania stojący na dalszym torze pociąg osobowy do Krakowa... Ale pasażerowie chcą dostać się do owego pociągu nie muszą przecież skakać przez budy, a po prostu obejść te dwa czy trzy stojące na przeszkodzie wagony... Co racja, to racja. Skoro nie ma innej rady, trzeba obchodzić. Pocieszmy się, że długo tak nie będzie. Przebudowa dworca kieleckiego jest przecież zaplanowana na najbliższe lata.

CIEPŁO! Bura Prezydium PRN w Starachowicach są dostatecznie opalone, zwłaszcza te, w których jest zainstalowane centralne ogrzewanie. Tam zaś, gdzie są piece, pracownicy muszą w nich palić sami, a przecież ich do tego nie angażowano. Zie jest również z wypłacaniem diet pracownikom, jeżdżącym w teren, a już o zaliczce na podróż — mowy nie ma. Referent budżetowy twierdzi, że powodem jest brak kredytów. A przecież w innych podobnych — jeśli nawet nie wy-

placane są zaliczki, to w każdym razie na zwrot kosztów podróży nie trzeba czekać miesiącami. Prezydium PRN w Starachowicach powinno się tymi sprawami zająć i jak najprędzej je uregulować.

Stanisław Kolacz korespondent

NIE MÓW HOP... Rejon Lasów Państwowych w Staszowie wysłał przed 3 miesiącami pismo do Okręgu Lasów Państwowych w Radomiu z prośbą o przeniesienie Nadleśnictwa Kurozwek z Staszowa do Kurozwek, bowiem Staszów nie ma nie wspólnego z lasem, natomiast obok Kurozwek znajdują się lasy podlegające Nadleśnictwu. Około 5 ub. m. Okręg zawiadomił, że zgadza się i że niebawem wyśle samochód, który przewiezie biuro Nadleśnictwa do Kurozwek. Opierając się na tym, pracownicy przemieśli się do Kurozwek. Tymczasem 22 ub. m. powiadomiono Nadleśnictwo, że musi czekać z przeniesieniem do chwili otrzymania decyzji z Centralnego Zarządu Lasów Państwowych w Warszawie. Pracownicy zatem czekają i aby im się nie nudziło, chodzą codziennie 6 km z Kurozwek do Staszowa i z powrotem. Czemu Okręg Lasów Państwowych w Radomiu tak się spieszy i wydał decyzję, która winna być przedtem uzgodniona z centralą w Warszawie? I dlaczego nie stara się przyspieszyć odpowiedzi centrali?

St. Kaptur korespondent

Nasi korespondenci i czytelnicy zapytują dlaczego? ... ob. Antonkiewicz, który w sierpniu br. na konferencji w Prezydium PRN w Starachowicach zobowiązał się przygotować specjalną skrzynkę do zbierania makulatury — do tychczas ich nie dostarczył? Tymczasem zużyty papier służy na podpaikę, a komisja, która ma służyć do zbierania makulatury — zasną.

O. Chochoł

do Łysakowa (pow. Jędrzejów) nie przyjeżdża kino objazdowe, które bywało tam stale od r. 1949? Z kina tego ko rzęstały 3 gromady (Łysaków I, II i III), młodzież ko tydzień przeprowadzała dyskusje na temat wyświetlanych filmów,

a wszyscy raz na tydzień mieli kulturalną rozrywkę.

Koczałewski

... komunikacja autobusowa na linii Kielce — Kazimierza Wielka — Koszyce że funkcjonuje? Apelujemy do Ekspozytury PKS Kielce o usprawnienie komunikacji i o uruchomienie dodatkowego, trzeciego wozu Działoszyce — Kielce.

St. Durbas

... szczyby w pociągach, jadących w kierunku Rozwadowa są zakurzone i brudne. Chcąc się dowiedzieć do jakiej stacji się dojeżdża, trzeba podróżować przy otwartych oknach. Wagony zaś nie są oświetlone. Co sprzyja różnym chuligańskim wyczynom. Apelujemy do DOKP o zwrócenie uwagi na czystość w wagonach i zatroszczenie się o spokojną podróżnych.

B. Bogdan

... kino szkolne, które często odwiedza Liceum Ogólnokształcące w Staszowie (pow. Sandomierz) nie przyjeżdża tam, już od kilku miesięcy. Film naukowy, za którymi uczniowie już się stęsknili, powinny być wyświetlane zasadniczo co miesiąc.

Z. Trybushkiewicz korespondent

apłeka dzierzana — Nr 3, Plac Partyzantów 14.

Druk RSW „Prasa“, Kielce. ul. Sienna Nr 2.

L-3-1829)

Zachowaj czystość! Brud sprzyja szerzeniu zarazków gruźlicy.